

Sprawozdanie z mobilności krótkoterminowej
Praktyka weterynaryjna
2026

Dzięki programowi Erasmus + mogliśmy odbyć miesięczne praktyki weterynaryjne w Centro Quirurgico Veterinario Alfonso Chico w Hiszpanii. Klinika znajdowała się w niezbyt dużym mieście A Coruña, w północno-zachodniej części kraju, w regionie Galicja.

Jest to bardzo profesjonalna klinika, wyposażona w pracownię rentgenografii, tomografii komputerowej i ultrasonografii oraz salę operacyjną. Znajdują się tam także dwa gabinety do przyjmowania pacjentów, szpital dla zwierząt i laboratorium. Zespół lekarzy i techników był bardzo przyjazny i pomocny, w miejscu pracy była ciepła atmosfera. Jednakże, większość pracowników rozmawiała tylko w języku hiszpańskim, dlatego komunikacja w języku angielskim była dosyć utrudniona. Na szczęście posiadaliśmy już pewien stopień znajomości hiszpańskiego, więc udało nam się porozumieć. Polecamy jednak posiadać umiejętność posługiwania się językiem hiszpańskim na takim poziomie, aby czuć się swobodnie w posługiwaniu się tym językiem przed przyjazdem do tej kliniki.

Najczęściej w klinice pojawiały się psy, rzadziej koty, nierzadko były to zwierzęta powypadkowe ze złamaniami wymagające operacji ortopedycznej.

Niestety nie ma bezpośrednich lotów z Polski do A Coruña, dlatego zdecydowaliśmy się polecieć z Warszawy do Madrytu i z długą przesiadką wsiadliśmy w kolejny samolot już prosto do A Coruña. Cena biletów w jedną stronę wyniosła nas trochę ponad 900 zł ale kupowaliśmy je ze sporym wyprzedzeniem.

Z lotniska jest podmiejski bus, którym można dotrzeć do centrum. Okazało się, że przystanki autobusowe nie są oznaczone, przez co nie wiadomo kiedy trzeba wysiąść. Po mieście poruszaliśmy się pieszo, gdyż nie jest to bardzo duże miasto, a nasze zakwaterowanie było w dogodnej lokalizacji. Koszt wynajęcia pokoju za miesiąc to około 5000 zł, miałyśmy jednak szczęście, że udało nam się zarezerwować to mieszkanie, bo była to jedna z nielicznych ofert w tak niskiej cenie.

Zakupy robiliśmy głównie w supermarkecie Gadis lub Lidl, często wychodziłyśmy też do kawiarni lub pobliskich barów, gdzie można dostać tapas czyli przystawki tj. tortille, kalmary, chorizo, nachos i wiele innych typowo hiszpańskich przysmaków w przystępnych cenach. Należy również pamiętać o okresie siesty czyli godzinach w ciągu dnia, w których knajpy czy sklepy są zamknięte bądź nie wszystkie pozycje w karcie są dostępne. Zazwyczaj godziny siesty to 14.00 - 18.30, zależnie od preferencji właścicieli.

W wolnym czasie często chodziliśmy na plażę, gdyż do najbliższej miałyśmy niecałe 20 minut spacerem, a przy poświęceniu nieco więcej czasu z łatwością można się było dostać do czterech innych plaży. Pogoda w tym rejonie jest bardzo zmienna, przez co z rana często było chłodno i zachmurzenie, a w południe świeciło słońce i można się było opalać, po czym wieczorem znów trochę spadała temperatura.

Uczestnictwo w programie Erasmus+ pozwoliło nam poszerzyć wiedzę nie tylko weterynaryjną, ale także na temat hiszpańskiej kultury. Był to dla nas niezapomniany wyjazd,

a cenne doświadczenie, które tam zdobyliśmy pozostanie z nami do końca życia.

Iga Malarz, Karina Śmiech